

możliwość wysypienia przelotnych opadów deszczu i burz. Wczoraj najcieplej było w Uście 28 stopni. A więc prawdziwe lato... w końcu lata. (ho)

Spiętrzenie prac na polach

Pierwsze dostawy żyta do PZZ

(Inf. wł.) Wreszcie jest pogoda. Taka, na jaką od dawna czekali rolnicy Pomorza Środkowego — ciepło, słonecznie. Żniwa, choć opóźnione, w pełni. Na polach oprócz kombajnów i sнопowłazek widać również tradycyjne kosi. Zwłaszcza tam, gdzie zboże zostało wyłożone i sprzęt mechaniczny nie daje sobie rady. Trwa rolniczy wysiłek z czasem. Chyba, jak nigdy dotąd w całym powojennym czterdziestolecu. Jeszcze nie przekroczył półmłotka dostawy rzepaku do magazynów „PZZ”, a już w niektórych rejonach obu województw przystapiono do zbioru żyta.

Pierwsze dostawy tegorocznego zboża do magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Koszalinie nadeszły w ubiegłą sobotę. Dostawcą był PGR Zabini z gminy Wierzchowo.

Jak nas poinformował dyrektor WPPZM PZZ z siedzibą w Mścicach, A. Badower zwiększone dostawy żyta rzepakowego oraz żytnio, a także pszenicy, spodziewane są już dzisiaj. Sądząc po ilości samochodów ciężarowych, czekających z odladunkiem zboża przed magazynami zbożowymi zarówno

w Mścicach, jak i Koszalinie przy ul. Morskiej, ubiegła sobota i niedziela były bardzo pracowite zarówno dla samych rolników, jak i służb odpowiedzialnych za obsługę rolnictwa. Do akcji żniwną włączono został, jak co roku, transport PKS, SKR, GS, a ponadto, z tzw. nakazu wojewody, samochody ciężarowe niektórych przedsiębiorstw produkcyjnych.

Dyrektor A. Badower zapewnił, że magazyny zbożowe PZZ przygotowane są do przyjęcia około 190 tysięcy ton zboża. Pracują całą do-

be. Dziennie spodziewają się dostaw w granicach 7-8 tys. ton. Rolnicy, którzy zamierzają bezpośrednio dostarczać zboże do magazynów PZZ, obsługiwani będą poza harmonogramem przyjęć. Natomiast w przypadku tzw. odladunków z magazynów gminnych spółdzielni oraz państwowych gospodarstw rolnych i innych, obowiązują wcześniejsze ustalenia harmonogramu. Chodzi o to, aby uniknąć zbyt długich kolejk przed magazynami PZZ, a tym samym usprawnić organizację tych dostaw. Zakłada się, że większość odladunków ze wspomnianych magazynów odbywać się będzie w godzinach nocnych.

Dotychczas skupiono zaledwie jedną trzecią zaplanowanych dostaw rzepaku. Jakość zboża jest, niestety, zła. Zbyt duże zawilgośnienie, dochodzące nawet do 25-37 proc. Ponadto spora ilość tego zboża, po wysuszeniu w suszarniach, dostarczana jest do magazynów PZZ wręcz spieczona. O niskiej jakości zboża rzepakowego może świadczyć fakt, że z skupionych dotychczas około 21 tys. ton, WPPZM PZZ w Koszalinie nie było w stanie wyselekcjonować 1100 ton, by zrealizować umowę eksportową.

(mik)

Żniwa '87

Stała dyżury członków sztabów żniwnych pod numerami telefonów:
W Koszalinie 33-492 i 33-308
W Słupsku 32-099 i 31-475
Codziennie od 7.30—20, w Koszalinie i Słupsku, w niedzielę od 7.30 do 13 w Koszalinie i od 7.30 do 18 w Słupsku.

Rozdano medale „Apimondia”

Od barci do komputera

Wystawę „Apixpo” czynną z okazji jubileuszu 100-lecia naszego państwa, odbywającego się w naszej stolicy, kontynuacja wystawy „Apimondia” wiedeńskiej w niedzielę ponad 3 tys. osób. Obrazuje ona historię światowego społeczeństwa wraz z najnowszymi osiągnięciami nauki w dziedzinie biotechnologii, przyrodniczych i technicznych produktów, a także medycyny. Zgromadzone na tej ekspozycji kilka tysięcy egzemplarzy urządzeń, sprzętu, wyposażenia i narzędzi, które przetranszowały z zamierzchłych wieków aż po czasy współczesne. Wystawcami są pszczelarze z 12 krajów m.in. Chin, Japonii, Australii. Spórą część wystawy zajmują wyroby wytwarzane przez przemysł z luksusowych produktów. Są to: kosmetyki, jak i szeroka gama artykułów spożywczych.

Wszystkie znajdujące się na „Apixpo” ekspozycje zostały podane pod ocenę międzynarodowego sądu konkursowego. 23 mln. ogłoszono wyniki. Złote medale „Apimondia” przyznano stoickim narodowym przygotowaniom pszczelarzy Węgier i Francji. Stoisko Polskiego Związku Pszczelarskiego uzyskało srebrny medal. W grupie młodych pszczelarzy zwyciężyli Polacy. Złoty medal przyznano ponadto francuskiej firmie Thomas za automatyzację linii do produkcji miodu oraz duńskiemu przedsiębiorstwu „Swienty” za dozwonki do miodu. To ostatnie urządzenie jest sterowane przez komputer. Złotym medalem wyróżniono również ramki do hodowli pszczoł pszczelnic przedstawione przez Marka Jentera z Berlina Zachodniego.

(PAP)

Z ostatniej chwili

■ ZAKOŃCZYŁA się oficjalna wizyta w Związku Radzieckim delegacji Senatu USA, która przybyła na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR. W skład delegacji wchodzi trzech demokratów i jeden republikanin. Po zakończeniu spotkań w Moskwie goście spędzą dwa dni w Leningradzie.

■ W REJONIE Autu rozciąga się zacięte walki między wojskami Gruzji i Abchazji. Według komunikatu dowódcy wojskowego rządu w N Dżanie, którego oddziały przed tygodniem opuszczały Abchazję, Abchazyjczycy podjęli jeszcze jedną próbę — znów bez powodzenia — odzyskania Abchazji.

■ NEOMITROROWY i niektóre inne siły skrajne prawicowe w RFN wykorzystują śmierć byłego zastępcy Hitlera, 93-letniego Rudolfa Hassa w sojusznictwie z neonazistami do rozpowszechniania kampanii politycznej, której celem jest gloryfikacja tego zbrodniarstwa wojennego, skazanego przez trybunał w Norymberdze na dożywotnie pozbawienie wolności.

■ CO NAJMNIEJ 100 osób zostało rannych w baszkijskim mieście Bilbao podczas starć z policją zebranych na separatystycznej organizacji ETA.



Szanowny Obywatelu

Jeśli masz jakiś problem, jeśli chcesz się podzielić swoją opinią w określonej sprawie, jeśli wiesz jak można zmienić coś na lepsze, poprawić, jeśli masz pomysły godny uwzględnienia — nie zwlekaj — zadzwoń pod numer 234-18.

Przy telefonie czeka w każdy wtorek od godz. 12 do 16 sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZZP w Koszalinie.

Skorzystaj z szansy, być może pomożesz sobie i ułatwisz życie innym!

SEKRETARIAT KW PZZP W KOSZALINIE

Krwawe starcia w Korei Południowej

Tokio (PAP). W zakładach wielkiego towarzystwa budowy okrętów „Debu Shipbuilding and Machinery” w Korei Południowej doszło do krwawych starć między policją a kilkoma tysiącami strajkujących robotników. 23 uczestników zbiegło z miejsca zdarzenia, jeden z nich został ranny. Władze państwa wysłały na miejsce inspekcję i policję. Strajkujący żądają podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Według ostatnich danych, w sobotę w Korei Południowej doszło do 500 starć w największych zakładach przemysłowych, w transporcie, handlu i kopalniach węgla. W odpowiedzi na te fale strajków rząd Czuby do Hwana aresztuje przywódców organizacji robotniczych.

Nie udało się pokonać Bałtyku

28-letniemu mieszkańcowi Sochaczewa Krzysztofowi Buczyńskiemu (z zawodu technikowi plastikowemu) nie powiodła się próba pokonania kajakiem Bałtyku.

Podjął on ją — przy dużym zainteresowaniu szwedzkiej prasy — 20 bm. wypływając ok. godz. 10 rano dwuosobowym kajakiem w samotną podróż na 150-kilometrową trasę z Ustki do Słowińska. Sądził, iż przy sprzyjających wiatrach — z północy — zdola pokonać tę odległość w dwie doby. Rzeczywistość okazała się trudniejsza. 23 bm. ok. godz. 3.30 nad ranem, kuter NRD „Przyjaźń-1” napotkał polskiego kajakażarza na pełnym morzu w odległości około 70 km od Słowińska. Załoga kutra poinformowała go o zbliżającym się silnym wietrze i — za zgodą kajakażarza — przyleciała na pokład. Przekazano też odpowiedź.

Pierwszy skok w wieku 80 lat

Nowy Jork (PAP). Zamierzając dokonać następnego skoku na spadochronie w wieku 100 lat — oświadczył dziennikarzom po wylądowaniu na ziemi Amerykanin Wane Sipe. Mam 80 lat, jednak zamierzam żyć jak 30-letni. Nie chcę poddać się wiekowi. Pracuję w swoim gospodarstwie wiejskim, by utrzymać „formę” na długie lata.

Był to jego pierwszy skok na spadochronie w życiu. Warto dodać, że W. Sipe w ciągu 3 minutowych lat przeszedł dwa razy szybciej. Na pytanie, dlaczego mimo swojego doświadczenia, stary farmer, mający czterech synów, 6 wnuków i 12 prawnuków, odpowiedział, że jego „szaleństwo” było „podarkiem dla samego siebie z okazji 80-lecia urodzin”. Inna, ważniejsza przyczyna, dla której Sipe postanowił skakać był — jak powiedział — zamiar zebrania pieniędzy na zakup aparatów słuchowych dla głuchych dzieci, których rodzice nie mogą sobie pozwolić na tak kosztowne urządzenie.

W ostatnich dniach — kontynuuje TASS — wybitni przedstawiciele narodu litewskiego w swoich wypowiedziach dla telewizji, radia i prasy wyrażali oburzenie z powodu organizowania podobnych prowokacji, które odbywają się pod egidą CIA i są wyraźnie skierowane przeciwko rozpętanemu w ZSRR procesowi przebudowy i demokratyzacji.

Wystąpienia te miały być rehabilitacją współpracujących z hitlerowskim okupantem miejscowych przestępców wojennych, którzy brali udział w likwidacji 700 tysięcy jeńców. Po wojnie oprawcy ci znaleźli schronienie za Zachodzie i obecnie udają bojowników o prawa

Interwencyjna działalność OPZZ

(dokończenie ze str. 1)

— a właściwie jego zaczęty stwarza przesłanki, że listy będą uważnie przeczytane, a każda zagnalizowana sprawa — znajdzie odpowiedź.

Czego dotyczą nadsyłane listy? Zdecydowana większość — to indywidualne skargi, zażalenia i prośby. Są jednak i listy, których autorzy zgłaszają bolączki i opinie całych grup, czasem — zakładów lub wydziałów produkcyjnych. Mało jest listów zbiorowych (2—3 w miesiącu). Rzadkie też są anonimy. Najczęściej poruszane są sprawy związane z polską mieszkaniową, gospodarką komunalną (ochroną środowiska (35 proc. listów). O emeryturach, rentach i działalności służby zdrowia pisało w 15 proc. listów. Ponad 10 proc. skarg dotyczy złych stosunków między ludźmi w zakładach. Wypowiadano się na tematy społeczno-polityczne w ok. 1 proc. listów.

Skargami zajmują się także radcy prawni zatrudnieni w OPZZ. Otrzymali oni ok. 300 listów, mających charakter prośby o poradę prawną.

Protesty przeciwko zmniejszaniu pomocy

(dokończenie ze str. 1)

udzielania pomocy do 30 dni we wszystkich miastach kraju. Jako argument jeden z przedstawicieli ministerstwa wysunął fakt, że z reguły bezdomnych umieszcza się w pomieszczeniach będących w złym stanie, w hotelach przeznaczonych do likwidacji. Dlatego i tak nie będą mogli zbyt długo zamieszkać w nich.

„Można pomyśleć, że na ulicy będzie im lepiej — oświadczyła w odpowiedzi na taki „argument” na-

Ponadto udzielono ponad 350 konsultacji prawnych ustnie. Dotyczyły one przede wszystkim wątpliwości związanych z rozwiązywaniem umów o pracę, kar dyscyplinarnych, czasu pracy, wynagrodzeń i zasiłków.

W napływającej do OPZZ korespondencji nie porusza się problemów kultury, wypoczynku, rekreacji itp. W tych sprawach nie wpłynęła ani jedna skarga lub wniosek. Nikt nie napisał również na temat projektu powołania rzecznika praw obywatelskich, przecież sprawa ta budzi wiele dyskusji.

Na podstawie listów stwierdzić można, że w wielu zakładach starają się sobie poradzić, kumotostwo, rozkładanie, pijactwo itp. Wszystkie te przejawy patologii są — jak twierdzi autorzy listów — tolerowane przez kierownictwo przedsiębiorstw. Wielu sygnaliści tych także niegospodarności i marnotrawstwa.

Bardzo skarżą się pracownicy przedsiębiorstw wzorowo prosperujących. (PAP)

konferencji prasowej przedstawiciela koalicji udzielania pomocy bezdomnym Maria Foscarnini. Rolą koalicji jest wywieranie nacisku na stanowiący wyściska. Realnym rozwiązaniem byłaby budowa dostępnego dla bezdomnych mieszkań. Jednakże w warunkach kiedyś nie ma, lepsze to niż nic.

Pustych mieszkań w USA jest pod dostatkiem, by zapewnić wszystkim dach nad głową. Obecnie nie wykorzystanych jest przeszło 1 mln mieszkań i domów. Jednakże nie stać na to 3 mln bezdomnych.

Czy rozbił się śmigłowiec USA?

Toheran, Waszyngton (PAP). Irańska agencja IRNA podała w niedzielę, że śmigłowiec należący do marynarki USA z dziennikarzami i fotoreporterami na pokładzie uległ katastrofie w regionie Zandżana.

Reutera irański rzecznik wojskowy, dziennikarzom amerykańskim udało się przeżyć katastrofę, natomiast pięciu pozostałych 3 osób jest nieznanych. Najprawdopodobniej zginęli. Reutera nie precyzował kto uratował się, bitków, stwierdzając jedynie, że było to „obce sily”.

Natomiast w Waszyngtonie Ministerstwo Obrony USA zaprzeczyło, jakkolwiek śmigłowiec amerykański rozbił się w regionie zatoki.

Gwiazdy nie zawiodły

(dokończenie ze str. 1)

Krajewskiego, wykonaną w konkursie o „Burzynywosłowia”.

Nagrodę dziennikarzom przyznał zespół „Autograf” z ZSRR. Samochód porsche — junior ufundowany przez firmę STM otrzymał zespół Hart Rouge z Kanady. Dwutygodniowy pobyt w Polsce opłacony przez Hotel „Forum” — Allan Michael z Holandii. Miejsce obywatelu została Chinka Wei-Wei.

W sobotę wieczorem w sopockiej Operze Leśnej wypełnionej do ostatniego miejsca wystąpili laureaci konkursu o Grand Prix „Burzynywosłowia” i „Burzynywosłowia” za interpretację polskiej pieśni.

Opady emocje, wykonawcy, gorąco przyjmowani przez sopocką publiczność, śpiewali już bez tremy. Dla wielu z nich konkurs ten przebiegał pod hasłem „Promocja”, stanie się być może początkiem światowej kariery. Wszyscy są jeszcze przecież bardzo młodzi.

Właśnie nas, jak zawsze, najbardziej znaczący jest konkurs o „Burzynywosłowia”. Czy w najbliższym czasie ktoś z reprezentantów w piątkowym konkursie piosenki ma szansę wejść do światowego repertuaru, by promować naszą muzykę za granicą? Czy pomoże nam w tym decyzja komitetu organizacyjnego, że wykonawca, który zdobył jedną z nagród w tym konkursie nie ma prawa na płycie lub kasie z piosenką umieścić informację „Laureat Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot '87”? Czas pokaże.

Nie zawiodły gwiazdy tego rocznego festiwalu. Josef Felber, m. Walery Leontiew, Stanisław Sojka i gwiazda galowego koncertu Johnny Cash, to artyści, których chcielibyśmy widzieć i słyszeć najczęściej.

W dniu polskiego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot — 87 główną nagrodę „Burzynywosłowia” wygrał Alan Mortensen z Danii. Wyrzucił on o jeden punkt reprezentantkę Wielkiej Brytanii Donny Freeman oraz duet Maywood z Holandii.

Puchar prezesa Komitetu ds. Radi i Telewizji otrzymał zespół iracki „Autograf”.

Nagrodę Międzynarodowego Stowarzyszenia Festiwalu Piosenki (która zrzesza 56 państw OTB) udzielił największego młodzieżowego osobowości, piosenka z ośmiu talentu, otrzymał Allan Michael z Holandii.

Raport o sytuacji młodego pokolenia

(dokończenie ze str. 1)

■ Tylko ok. jedna trzecia młodych rolników samodzielnie kieruje gospodarstwem. Zdecydowana większość młodych na wsi oczekuje 15—20 lat na objęcie funkcji samodzielnego gospodarza. W latach 1981—84 w ręce młodych rolników przeszło 6 proc. gospodarstw, dwukrotnie mniej niż w latach 1978—81.

■ Według szacunkowych obliczeń w kraju jest ok. 1,8 mln młodych małżeństw. 80 proc. miało na utrzymaniu dzieci w wieku do 3 lat. Co dziesiąta młoda rodzina uważała się za zdecydowanie zadowoloną ze swojej sytuacji mieszkaniowej. 55

proc. młodych rodzin korzystało z pomocy finansowej rodziców.

■ 56 proc. młodziści akceptuje rozwój świata w kierunku socjalizmu. Głównym motywem postaw prosocjalistycznych badanej młodzieży były rzeczywiste osiągnięcia socjalizmu. Wskazywano na godność ludzką, bezpieczeństwo, likwidację głodu i głodu, wyrugowanie bezrobocia, równość, szans, zniesienie wyzysku, pokój dla świata.

■ Największe znaczenie w życiu kraju młodzież przypisuje rządowi (86 proc.), PZPR (77 proc.), trzeciemu miejscu załemu Seim, a następnie wojsko i Kościół. (PAP)

Po zakupy — kajakiem

(dokończenie ze str. 1)

gami — tak zniszczyła drogę, że obecnie na przestrzeni kilkudziesięciu metrów stała się rzeką, a w czasie deszczu rzeka zmienia się w jezioro, zupełnie odcinając nam dojazd do przystanku autobusowego. Po lewej stronie naszej drogi była niska położona łąka, do której spływała woda deszczowa. Za zwolnieniem władz miasta, nie ma tablicy z zakazem, łąka stała się ogromnym wysypiskiem śmieci. Od lat wszystkie nasze pisma do władz miasta, osobiste interwencje u odpowiedzialnych czynników nie dają, władze są głuche lub odbijają pisma — plecie.

Droga ta jest bardzo uczęszczana, chodzą na pracownię rozdzielni energetycznej, ludzie do ferm nad Słupią i my do pracy, a nasze dzieci do szkoły. W naszym bloku jest ich pięć, a dwoje — to pierwszoklasistów. Mamy chyba prawo chodzić

suchą drogą, a nie topić się w błocie. Nikt nie interesuje się naszą trudną sytuacją. To jest wyraźna zniechęca, zakrawająca na skandal, gdyż odpowiedzialni za ten stan rzeczy osoby nawet nie widzą, że przy naszej drodze powstało ogromne wysypisko śmieci.

Nadchodzi jesień, deszczu będzie znacznie więcej i nasza sytuacja jeszcze bardziej się pogorszy (jak długo pada, nie można wydostać się do miasta), tak dalej być nie może. Prosimy zatem redakcję o pomoc.

Od redakcji. Jesteśmy przekonani, że list poruszy sumienia ludzi odpowiedzialnych za ten stan rzeczy i wspólnymi siłami droga zostanie naprawiona. A swoją drogą, jeśli zniszczyli ją nowi użytkownicy, dlaczego zatem jej nie naprawia. Chyba są kary administracyjne, które zmuszają ich do tego. (J.A.)

Zatonęły 3 statki żeglugi rzecznej

Delhi (PAP). Na skutek przyboru wód na rzekach wydarzył się w Indiach trzynaście katastrof statków żeglugi rzecznej. W wschodnim stanie Orissa na środku rzeki Koel zatonął statek z 60 osobami na pokładzie. Uratowano jedną kobietę, dziewięć uciekło podjęła szkoła zdo-

łała dopłynąć do brzoju. Podobny wypadek wydarzył się na rzece Mandzira w stanie Andhra Pradesh. Przypuszcza się, że zginęło 40 osób. Trzeci statek zatonął na rzece Burhi Gandak w stanie Bihar. Zapewne 25 pasażerów poniosło śmierć.

Nieudana antyradziecka demonstracja w Wilnie

Moskwa (PAP). Agencja TASS poinformowała, że w niedzielę podburzona przez zachodnie rozgłoszenie radiowe grupa ekstremistów podjęła próbę zorganizowania w stolicy Litwy — Wilnie antyradzieckiej demonstracji z zamiarem odzyskania podległości w 1940 roku przez naród litewski decyzji w sprawie przywrócenia w tym kraju władzy radzieckiej i wejścia w skład ZSRR.

Mimo przekazywanych wielokrotnie przez radzieckie radio instrukcji, w których podawano czas i miejsce zgromadzenia przed pomnikiem Adama Mickiewicza, zebrano się tam zaledwie 250—300 osób — pisze dalej TASS. Wśród nich znalazło się sporo przypadkowych przechodniów, gdyż na miejsce tej prowokacji wybrano ruchliwy, odwiedzany przez

turystów zakątek starego miasta. Nie ziszczyli się nadzieje na to, że do organizatorów przylągną się wierni, którzy w tym samym czasie uczestniczyli w nabożeństwie w kościele Świętej Anny. Niedzielną msza nie została przerwana.

Niewielka, ekstremistyczna nastawiona, 30-osobowa grupa przybyła pod pomnik Adama Mickiewicza. Śpiewano pieśni religijne, wygłaszano krótkie przemówienia, rzucano hasła. Zgromadzenie odbyło się bez incydentów. Uczestniczyli w nim za granicami korespondenci.

W wystąpieniach podjęto próbę rehabilitacji współpracujących z hitlerowskim okupantem miejscowych przestępców wojennych, którzy brali udział w likwidacji 700 tysięcy jeńców. Po wojnie oprawcy ci znaleźli schronienie za Zachodzie i obecnie udają bojowników o prawa

Komunikat WUSW

Osoby, które w dniu 13 sierpnia 1987 o godz. 22.00 jechały pociągami osobowymi na trasie Chojnice — Szczecinek były świadkami demontażu jednego z wagonów osobowych, porzuconego o ośmiu białe lub telefoniczne skontaktować się z Posterunkiem Kolejowym MS Szczecinek, ul. Dworcowa, tel. 43-211 w. 290 lub 41-377.

Rozbrajanie ekologicznej bomby

Nie trzeba być prorokiem, aby nie dostrzec ekologicznego zagrożenia, jakie niesie za sobą rozwój cywilizacji. O konieczności ochrony środowiska naturalnego przekonało się wielu. Już ten fakt należy uznać za postęp, czy wręcz sukces w naszym myśleniu, a tym samym postępowaniu wobec przyrody. Jeszcze kilka lat wstecz, mimo funkcjonowania międzynarodowych konwencji oraz krajowych przepisów, sytuacja pod tym względem przedstawiała się różnie. Ochronę środowiska naturalnego traktowano marginalnie, żeby nie powiedzieć — z przymrużeniem oka. W praktyce niewiele robiono. Głosy osób nawołujących do rozsądku, na ogół nie były traktowane poważnie. Wieloletnie zaniedbania sprawiły, że na ochronę środowiska trzeba przeznaczać znacznie większe kwoty, zaledwie powstrzymując proces degradacji. Taka sytuacja ma miejsce również na Pomorzu Środkowym.

Rozbrajanie ekologicznej bomby stało się jednym z podstawowych zadań władz tego regionu. Tylko w województwie koszalińskim, w bieżącej pięcioletniej, zamierza się wydać 5,287 miliarda złotych, z czego prawie 93 procent pochłonie ochrona wód. Pieniądze

na ten cel pochodzi zarówno z budżetu WRN (1.452 mld zł), od zakładów pracy i spółek wodnych (2.394 mld zł), jak też z tzw. funduszy centralnych.

W obu województwach istnieją programy ochrony środowiska. Precyzują one zadania inwestycyjne i pozainwestycyjne dotyczące — poza ochroną wód — także ochrony powietrza, ziemi i gleby oraz unieszkodliwiania odpadów. Również organy administracji państwowej stopnia podstawowego są w trakcie opracowywania własnych programów ochrony środowiska. Niedawno Wojewódzki Zespół Poselski w Koszalinie zapoznał się z realizacją ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska w tym województwie.

Mimo dużego uznania dla działalności tutejszych władz, wielu przedsięwzięć na rzecz zahamowania degradacji zdaniem Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, nie są w pełni zaspokajające potrzeby województwa, zwłaszcza w zakresie rozwijającej się bazy turystycznej — wczasowej i uzdrowiskowej. Niezbędne jest planowanie na ten cel środków w przedziale czasowym większym niż jeden rok. Pozwoli to na racjonalne ich wykorzystanie.

Pilnego rozwiązania wymaga ochrona powietrza w rejonach miejscowościach uzdrowiskowych, jak Kołobrzeg i Połczyn Zdrój. Ilość opadów pyłów w skali rocznej kilkakrotnie przekracza tutaj dopuszczalne normy. W Kołobrzegu opady dochodzą do 110 ton na kilometr kwadratowy, zaś w Połczynie Zdroju do 124 ton. Natomiast norma dopuszcza zaledwie 40 ton na kilometr kwadratowy w ciągu roku. Rozwiązanie tego problemu wymaga m.in. zainstalowania elektrofiltrów i urządzeń odsiarczających w istniejących kotłowniach oraz zastosowania gazu ziemnego do ogrzewania mieszkań i budynków jednorodzinnych.

Nadaje zagrożone są wody przybrzeżne Bałtyku, zaś kąpieliska morskie w Kołobrzegu (plaża zachodnia), Grzybowie i Dziwnowie, okresowo, z tego powodu muszą być zamykane przez Sanepid. Dzieje się tak na skutek zanieczyszczenia rzek: Parsęty, Radwi i Regi,

których zlewniska znajdują się także w sąsiednich województwach — pilskim, szczecińskim i śląskim. Zbierają one zanieczyszczenia produkcyjne i komunalne również z tamtych terenów. Dlatego też potrzebna jest koordynacja przedsięwzięć zmierzających do uporańia się z tym problemem.

Nierozwiązanie problemu wysypisk śmieci, zwłaszcza na terenach małych miast i gmin, a także składowanie odpadów po produkcyjnych, nie mówiąc o potrzebie racjonalnego wykorzystania gnojowicy z dużych ferm. Degradacja gleby, tylko z tego powodu, ocenia się w woj. koszalińskim na 27 procent.

Ze względu na zły stan techniczny oraz niewłaściwe użytkowanie gnojowników, dochodzi do skażenia wody w studniach, znajdujących się na terenie wiejskich zagrod. Poprawa tej sytuacji jest możliwa, ale wymaga nakładów na budowę wodociągów. Osiągnięcia województwa koszalińskiego w tym zakresie są znaczne. Jest o wiele lepiej, niż w innych rejonach kraju, niemniej i tutaj zaczyna brakować wody pitnej zwłaszcza na wsi.

Wojewódzki Zespół Poselski w Koszalinie ustosunkował się również do samych procesów inwestycyjnych, w tym głównie lokalnych oczyszczalni ścieków. Uznał, że są one zbyt biurokratyzowane. Brak jest uniwersalnych rozwiązań, co powoduje przewlekłe i kosztowne projektowanie, sięgające niekiedy jednej trzeciej kosztów budowy. Zbyt mało korzysta się z rozwiązań typowych, co znacznie by uprościło i skróciło okres przygotowania inwestycji.

W województwie koszalińskim i śląskim, w realizacji znajduje się aktualnie kilkadziesiąt oczyszczalni ścieków: małych i dużych. Na efekty ich pracy trzeba będzie jeszcze poczekać. A to najbardziej niepokoi. Przy obecnym tempie degradacji środowiska może się bowiem okazać, że inwestycje te zostały już „zestarte”, zanim oddane do eksploatacji.

MIROSLAW KROM

Rozmowa z zastępcą rzecznika prasowego rządu, dyr. ADAMEM DUNAŁEWICZEM

— Gdy podnoszono na początku roku ceny detaliczne, przedstawiciele rządu obiecywali, iż dokonywane będą systematyczne kontrole cen umownych, a więc w odczuciu społecznym „dowolnych”. Jakże są efekty tych kontroli, bo — mówiąc szczerze — w sklepach efektów wielkich raczej nie widać. Ceny umowne wydają się być nadal ustalane „z sufitu”... Realizację dyspozycji rządu, izby skarbowe na polecenie głównego inspektora kontroli finansowej systematycznie sprawdzają za-

nięcie wzrostu kosztów robocizny, przyjęcie pełnych skutków wzrostu kosztów zużycia materiałów zakupionych po cenach urzędowych. Jednak ogólnie można stwierdzić, że ceny umowne wyrobów przemysłowych wzrosły w sposób zasadniczy.

A jak jest np. z cenami wyrobów ciastkarskich, cukierniczych, garmażeryjnych... Jak jest z cenami posiłków w zorganizowanych środkach żywienia? Czy i w tych przypadkach ceny umowne wzrosły „przyzwol-

Co wynika z kontroli cen umownych?

sadność ustalania — lub podwyżek — cen umownych. Taką, zakrojoną na szeroką skalę, kontrolę przeprowadzono w marcu tego roku. Dotyczyła ona cen wyrobów przemysłowych. Na przełomie marca i kwietnia kontrolowano ceny artykułów określanych jako „pochodne”.

W pierwszym etapie zbadano 165 jednostek wytwarzających produkty z branży meblarskiej (41 jednostek), odzieżowej (35 jednostek), dziecięcej (20 jednostek), chemicznej, obuwniczej, produkcji tkanin, produkcji wyrobów z metali dla potrzeb gospodarstwa domowego oraz produkcji sprzętu zmechanizowanego do użytku gospodarstw domowych. Kontrola wykazała przede wszystkim, że do 31 marca podwyższono 4215 cen, czyli 27,4 proc. Nie więcej niż o 15 proc. zwiększono 2030 cen, o 16 do 20 proc. — 600 cen, zaś ponad 20 proc. — 515 cen. Jakże wyroby podrożały najbardziej?

Meblarskie i metalowe wyroby dla potrzeb gospodarstwa domowego.

Czy zbadano też główne przyczyny, dla których ceny umowne zostały podwyższone?

Tak. Okazało się, że główną przyczyną dokonanych podwyżek był wzrost kosztów produkcji, niezależny od producenta. Ten „objektywny” wzrost kosztów własnych stanowił 90 proc. przyczyn podwyżek. Natomiast w ogólnej kwocie przyczyn zależnych, „subiektywnych” dominuje przyjmowanie wyższej kwoty zysku w porównaniu do zastosowanej w cenach tych samych wyrobów przed podwyżką. Inne przyczyny — to np. uwzględ-

nie — a więc w sposób uzasadniony wzrostem kosztów wsadu surowcowego?

Kontrola poddała ok. 1000 jednostek z tych branż, zarówno w gospodarce uspołecznionej, jak i nieuspołecznionej. Ustalono, że w badanym okresie podwyższone zostało 9800 cen, czyli 57,4 proc. ogółu cen stosowanych w obrocie detalicznym. W większości zbadanych przypadków podwyżki mieściły się w granicach wzrostu kosztów wsadu surowcowego, spowodowanego zmianą urzędowych cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych, jak mleko, cukier, mięso, mąka itp. Wystąpiło jednak sporo przypadków nie uzasadnionego wzrostu cen umownych.

Jakie były praktyczne skutki kontroli?

Na wniosek organów kontrolnych, w toku kontroli bądź po jej zakończeniu obniżonych zostało 1190 cen, to jest 72 proc. tych cen, do których wniesiono jakieś zastrzeżenia. Inny pozytywny skutek polega na tym, że po kontroli dala się zauważyć widoczna, choć jeszcze nie w pełni zadośćuczynienie dyscypliny cenowej w sferze artykułów przemysłowych. Kontrola odegrała więc rolę prewencyjną. Jeśli chodzi o artykuły „pochodne”, w wielu wypadkach kontrole zahamowały zamiary producentów co do podwyższenia cen umownych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: TOMASZ PERSIDOK

140 ROCZNICA URODZIN BOLESŁAWA PRUSA

„Serce serce”

„Umiął Prus obserwować i od czuć drobiazgi każdy i umiał rozszerzać swój zakres w dzieła na przestrzeń horyzontu świata. Wzrwał się w dusze codzienne i niezwykle, w ciche i szare cierpienia i w procesy skomplikowane przełomów społecznych i państwowych; nade wszystko jednak chciał rozumieć i wyjaśnić. Był największym u nas pionierem powieści jako organu wiedzy o społeczeństwie” — tak pisał o Bolesławie Prusie Juliusz Kleiner.

Może to niepedagogicznie, ale jest Bolesław Prus przykładem, niedoświadczonym zresztą, że niekoniecznie trzeba mieć dyplom wyższej uczelni, aby dokonać rzeczy wielkich i przejść do historii.

Aleksander Głowacki — bo takie było jego prawdziwe nazwisko — próbował studiować w warszawskiej Szkole Głównej na wydziale filozofii-matematyki, lecz szkołę opuścił. Nie ukończył również Instytutu Rolniczo-Leśnego w Puławach.

Debiutował korespondencjami w „Kurierze Niedzielnym” i humoreskami w „Kurierze Świątecznym”. Pseudonim Prusa zaczął używać w 1872 r., początkowo podpisując nim blade teksty, niegodne — jego zdaniem — poważnego publicysty. Później pseudonim całkowicie zastąpił prawdziwe nazwisko.

Początkowa twórczość Prusa ma charakter zarobkowy. Na dodatek na drugie, lata zaszkodziła mu współpraca z nie cieszącym się dobrą opinią czasopiśmie satyrycznym „Mucha”.

Stabilizację materialną zapewniła mu dopiero stała felietony zamieszczane od 1874 r. w „Niwie”. W rok później — od 23 marca 1875 r. rozpoczyna w „Kurjerze Warszawskim” druk Kronik. Pisał je przez wiele lat. Wydane w formie książkowej w latach 1853—1870 zajmują 20 tomów Kroniki są kapitalnym źródłem informacji o społeczeństwie drugiej połowy XIX wieku i jego problemach.

Długo i pracowicie terminował Prus jako dziennikarz, nim zdecydował się na spróbowanie sił w literaturze. Pierwsze jego próby pisarskie to humoreski i opowiadania o problematyce społecznej. Wiadę w nich już zaletę talentu, ale równocześnie wpływ mistrzów, m.in. Dickens. Z czasem Prus wypracowuje własną teorię literatury, teorie powieści — której stawia zadanie poznawcze, odkrywanie nowych typów ludzkich, sygnalizowanie ważnych procesów socjologicznych.

W latach 1880—1882 powstają m.in. „Anielka”, „Powracająca fala”, „Katarzyna”, „Kamizelka”.

Szczyt twórczości pisarskiej Prusa przypada na lata 1885—1897. Powstają wtedy: „Płocówka”, „Lalka”, „Emancypantki”, „Faraon”. Czy trzeba to powieści bliżej przedstawiać? Mam nadzieję, że nawet ci, którzy żadnej z nich sami nie przeczytali, widzieli chociażby ich wersje filmowe.

Jest rzeczy ciekawą, że po ukazaniu się największej powieści Prusa, a chyba i największej polskiej powieści w ogóle

(drukowana była pierwotnie w „Kurierze Codziennym” w latach 1887—1889) krytyka postawiła autorowi wiele zarzutów, które dziś co najwyżej śmieszą lub dziwią. Zarzucono np. Prusowi, że „Lalka” jest powieścią nie skomponowaną. Nie rozumianno np. wprowadzenia dwóch narratorów — autora i Rzeckiego. Podobny los spotkał ostatnią wielką powieść Prusa — „Faraona”. Przytyło jej wcześniej wydane „Quo vadis” Sienkiewicza. Próbowano także niesłusznie traktować „Faraona” jako powieść z kluczem, gdy tymczasem jest to powieść o państwie, o walce o władzę, o filozofii dziejów.

Po opublikowaniu „Faraona” nastąpił regres twórczości Prusa. Pisał naprawdę nowe, szkice, opowiadania, lecz ich wartość nie jest duża. Stygmaty nie przynosił Prusowi jedyna wielka podróż zagranicą do Berlina, Drezy, Karlsbadu, Norymbergi i Stuttgartu, na którą wykorzystał honorarium za „Faraona”.

Ożywienie Prusa — publicysty nastąpiło w okresie wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji 1905—1907 roku. Pisarz przeżywa wielkie rozterki, ocenia między sympatią dla zbuntowanych rewolucjonistów a obawą przed odwróceniem się strony władz carskich.

Prus zmarł 19 maja 1912 roku w Warszawie. Pochowany został na Powązkach. Jego grób ozdabia pomnik Ducha S. Jackowskiego z napisem „Serce serce”.

ROMAN DĘBECKI

kaltejdioskop

ŚLUB W KLATCE Z LWAMI

Linda Pritchard postanowiła wystąpić na własnym ślubie w stroju safari. Nie ma ona nic przeciwko tradycyjnej, białej sukni ślubnej, białej welon mógłby jednak drażnić 6 lwów zaproszonych na uroczystość ślubną. Właściciel to lwy będą gospodarzami całej imprezy, gdyż 23-letnia Linda i 48-letni Julius von Uhl mają zamiar pobrać się w klatce wspomnianych drapieżników. Linda i Julius są treśniami lwów w cyrku. Postanowili wspólnie, że w dniu tak dla nich ważnym, nie może zabraknąć ich wychowawców... Są naszą najbliższą rodziną — stwierdziła panna młoda.

LODY NA MIARE KSIĘGI GUINNESSA

W portowym mieście Karlshamn, w południowej Szwecji, doroczne obchody święta Bałtyku postanowiono uczcić wyprodukowaniem rekordowej porcji lodów nadzianej na patyk z drewna bukowego o długości 2,81 metra. Do uzyskania 240-kilogramowej porcji lodów waniowych zużyto 431,8 litrów kremu, co stanowiło ilość wystarczającą na 8,836 normalnych batoników z lodami. Na uroczystości wręcze-

nia dyrektowi firmy, która podjęła się wyprodukowania lodów, dyplomu z wpisem do księgi rekordów Guinnessa, zjawili się 3000 gości, którzy nie mieli kłopotu ze skosztowaniem smakołyku.

POTWÓR Z LOCH NESS MA KOZIĄ GŁOWĘ

„Nessie” — potwór z Loch Ness — ma kozią głowę — twierdzi pewien Amerykanin, utrzymując, że dysponuje wykonanym niedawno zdjęciem przedstawiającym żyjącego w szkockim jeziorze potwora, który od 1933 roku ciągle stanowi zagadkę. Siedem fotografii „Nessie” wykonał mieszkający na brzegu jeziora emeryt. Przekazał je amerykańskiemu tropicielowi potworów wodnych Johnowi Erickowi Beckjardowi. Widać na nich wydłużony obiekt, pozostawiający długą falę na powierzchni spokojnego lustra wody. Beckjard twierdzi, że jeśli dokładnie przyjrzyć się powiększonym odbitom, można zauważyć kozia głowę wpatrującego się w zderzenie w obiektyw potwora. Zdaniem eksperta ma on około 20 metrów długości. Seria zdjęć przedstawia kolejne etapy wykonywania przez niego skrętu, „tak jakby potwór chciał ominąć dwie łodzie, płynące po jeziorze”.

A więc stało się. Obywateli polscy, jadących transportem przez Węgry, będą musieli płacić tak zwane gwarancyjne w walutach węgierskich. Węgry wprowadziły te zasady — tylko węgierskie Polaków — z dniem 1 lipca, zawiadamiając o tym władze polskich. Na marginesie: 30 centów ska opuszcza Budapeszt delegacja prowadząca rozmowy na temat rozwoju dwustronnej turystyki. Nie wiadomo, czy w tym czasie miało wejść w życie następne dnia!

Główny Urząd Cel wystosował 18 lipca w tej sprawie zaproszenie do węgierskiego głównego urzędu cel. Otrzymał odpowiedź 21 sierpnia. Potwierdzono, iż 1 lipca wprowadzenie cel od 1 lipca oraz informowano o zawieszeniu stosowania tej zasady od 15 sierpnia.

W dniach 11—13 lipca na poinformowało PAP — odbyły się w Budapeszcie rozmowy węgierskie.

Uwagami po rozmowach z nami li się uczestniczącym w nich Jerzy Lewandowski, dyrektor Biura Kontroli Obrotu Towarowego Głównego Urzędu Cel.

— Nie kwestionujemy uprawnień stron węgierskiej do wyrażenia stanowiska w sprawie cel, ustalania praktyki celnych. 1983 roku doszliśmy jednak do

Granice nerwów

wspólnych ustaleń. Skoro w jedna strona od tych zasad nie jest, druga oczekuje natychmiastowego poinformowania o tym z podaniem terminu i przyczyn. I tego oczekiwaliśmy.

W czasie rozmów węgierskie przedstawili nam szereg argumentów. Również Polacy celne składane przez Polaków przyjeżdżające do ich kraju. Kopie — składane przy deklaracji i kopie — składane przy deklaracji. Liczbę deklaracji i kopie — deklaracji węgierskiej winna być identyczna. A wisty Węgry uważają, że to jest dowód handlowej zależności Polaków. Naszym — jest to dowód węgierski. Może przecież świadczyć o tym, co świadomym ukrywają przez Polaków organ deklaracji — o jej zubożeniu — o niedostatkach w celownikach. Właściwie, że zano nam jako przykładem wisty deklaracji, w której lak powracający z Jugosławii, wpsiał, jako towary przewożone: jeden litr wina, 2 kg porańczy, 12 kg bananów, 8 kg ryby (odczytała do włoskiej przyp. mój). Brak kopii — może chyba w tym przypadku świadczyć o handlowym procederze uprawianym przez turystów. Choć przyznaję, że te deklaracje, bez kopii, wające na 20 par dziesiętów.

Strona polska podczas rozmów zwróciła się do strony węgierskiej o uchylenie cel w ranczych. W notatce, sporządzonej po rozmowach zawarto sformułowanie, że: „Strona węgierska uznaje za konieczne kontynuowanie pobierania gwarancyjnego, stosowanego od 1.07.87 r., a zawieszającego od 15.08.87 do 1.10.87.”

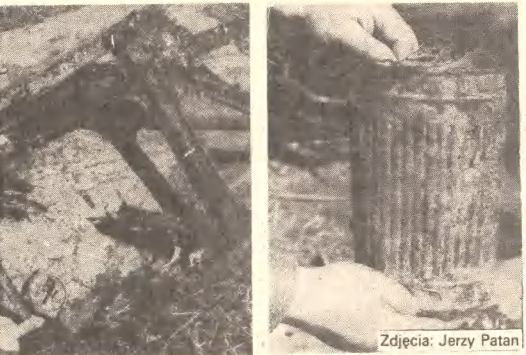
A więc — jednak aczkolwiek nie ma jeszcze oficjalnego twierdzenia tych ustaleń — w podobne jest, że od 15 sierpnia października trzeba będzie przyjeżdżając z Węgry, płacić w dolarach cel ranczyne w wysokości, ustalanej przez węgierskich celowników.

Trudno dziś ocenić, jak w tym wpłynie na kontakty turystyczne pomiędzy Polską i Węgrami, ale na pewno nie będzie pozostała niezauważona. Nie tylko bowiem z tego powodu, że w tym czasie, w związku z tym, na różnych szczeblach i instytucjach zainteresowanych wymiana turystyczna wnoszą, że Węgry mogą nie chęć przyjąć w siebie turystów z Polski, ilu przynajmniej obecnie. Mówi się, że nieoficjalnie na Węgrzech wyjazdów na Węgry polskie. Ale to już sprawa politycznej negocjacji.

BOŻENA WAWRZEWSKA

Nad jeziorem Resko w Dzwirzynie rozbiła namioty ekipa pletwonurków z Polski i ZSRR. Będą oni przez dwa tygodnie penetrować dno jeziora. Celem tego przedsięwzięcia jest znalezienie samolotów, które w czasie II wojny światowej zestrzelone zostały właśnie na tym jeziorze. Według informacji uzyskanych od radzieckich kombatanów, którzy w latach czterdziestych przebywali na tych terenach, na dnie leży kilka samolotów. Ekipa polskich i radzieckich pletwonurków odnalazła już jedną maszynę. W najbliższych dniach zostanie wydobyt. O wynikach poszukiwań zawiadomimy naszych czytelników.

To niecodzienne zgromadzenie pletwonurków odbywa się pod egidą Komsofalu i Głównej Kwatery ZHP a pieczę nad obózem mają żołnierze z Pomorskiego Okręgu Wojskowego. (pat)



Zdjęcia: Jerzy Patan

Konwojowany przez amerykański niszczyciel tankowiec kuwejcki „Gas Prince” płynie pod amerykańską flagą przez Zatokę Perską w kierunku cieśniny Ormuz.

Zatoka Perska Płynie piąty konwój

Kair, Waszyngton (PAP). **Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich poinformowały, że wody terytorialne wzdłuż wschodniego wybrzeża tego kraju są całkowicie wolne od min.** Oficjalny przedstawiciel służby ochrony wybrzeża

ZEA zdementował w sobotę doniesienia o wykryciu w tym rejonie kolejnych min i oświadczył, że już od trzech dni żegluga wzdłuż wschodniego wybrzeża ZEA, w tym również w rejonie portu Fudżaja,

Amerykański dziennik „Washington Post” informuje o rosnącym niezadowoleniu wielu przedstawicieli Pentagonu z zaangażowaniem się USA w niebezpieczną, kosztowną operację wojskową w Zatoce Perskiej, której końca nie widać. Wielu z nich uważa, że nie ma powodu, który początkowo popierał operację, obecnie jest rozczarowany — pisze „Washington Post”.

Bruxela (PAP). Komisja Wspólnego Rynku ogłosiła w Brukseli raport zatytułowany „Polityka energetyczna EWG”. Dokument stwierdza, że Europejska Wspólnota Gospodarcza zamierza położyć większy nacisk na rozwój energetyki atomowej.

Raport podaje, że w ciągu minionego półtora roku w państwach EWG oddano do eksploatacji dziewięć nowych reaktorów atomowych, z tego osiem we Francji. Tym samym łączna moc wszystkich siłowni jądrowych we Wspólnym Rynku zwiększyła się o 15 proc.

Turyści skandynawscy też szmuglują

Kara śmierci za rozpowszechnianie pornografii

Pekin (PAP). Sąd w Szanghaju skazał na karę śmierci pracownika miejskich kolei, 43-letniego Lianga Cincian za rozpowszechnianie pornografii i deprawowanie młodzieży pokazami pornograficznych filmów.

Jak donosi agencja Xinhua, skazany nielegalnie wszedł w posiadanie 9 pornograficznych videokaset i wraz z 4 innymi osobami organizował pokazy filmów, które łącznie obejrzało około stu osób. Jego współników sąd skazał na kary od 5 lat więzienia do dożywocia.

Inwazja pszczół

Kair (PAP). Na ponad godzinę opustoszały ulice w centralnej części zambijskiego miasta Mufulira. Przyczyną była nieoczekiwana inwazja ogromnych rojów afrykańskich pszczoł, które zmusiły mieszkańców do ucieczki i szukania schronienia w najbliższych domach. Zamknięto banki, poczty, sklepy i restauracje. Ustał ruch na ulicach.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00 9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Mała muzyka 9.40 Premiery i bisy 10.15 Premiery i

bisy 10.30 Swingowe lato 11.10 Premieri i bisy
11.50 „Węgrzy doktor Faustus” 12.05 W tonacji
Trojki 13.00 T. Berger: „Mały wielki człowiek”
13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w
filharmonii 15.20 Biesiady odcień bluesa 15.40
Sportowa Trojka 16.00 1900 Zapraszamy do
Trojki 18.30 Katalog nagrań 19.00 Codziennie

powiesie w wydaniu dziesiętkowym: J. Conrad,
 Ford Madox Ford „Przygoda” 19.30 Trochę
 swinga 19.50 „Węgierski doktor Faustus” 20.00
 Nie tylko dla ołów mag. 20.45 Klub Trójki (I)
 21.00 Trzy kwadransie jazzu 21.45 Klub Trójki
 (II) 22.15 Cienki trinałci, cieni dolenti aud.
 23.00 Opera tygodnia: G. Donizetti Córka
 nuku” 23.15 Czas relaksu

Muzyczny sejm P. Młoczek 18.00 Na murze
 i na ładzie I. Bieniek 18.27 Program na jutro
 Rozsłani w programie ogólnopolskim: pr. IV,
 g. 2.40 „Chcę im dać szansę” aud.
 J. Blicharskiego

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian
 w programach!

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50

5.00 7.30 Muzyczny poranek 7.40 W łódce w rytmach 9.00 Szupkamy zeszroli Breakout



9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 10.00
Szlakiem legendy 10.30 Muzyka błękitnych
traw aud. 11.00 Dom i świat mag. 12.05 40
lat z piosenką aud. 12.30 „Matysiakowie”
13.00 Proza na wakacje 13.25 Współczesne party-
tury aud. 14.00 16.00 Popołudnie młodych

d 9 do 11 — także telefonicznie pod nr tel. 250-05. W Słupsku w piątki od

nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo cenzurowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

7a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie
 ęć ogłoszeń.
 ęwe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie.

11

Sprzedaż

FIATA 126p, rok 1980 sprzedam. Biesiekierz 81, Dembowicki. G-8073
FIATA 126p sprzedam. Słupsk, tel. 225-86. G-8074
SKODĘ 105S w bardzo dobrym stanie sprzedam. Słupsk, tel. 226-52. G-8075
SAMOCHÓD citroen sprzedam. Koszalin, tel. 223-94. G-8076
NYSĘ towar z silnikiem mercedesa 200D, ciągnik Ursus C-300M, na gwarancji, aparat praktyka LTL-2, namiot trzyosobowy brda sprzedam. Szczecinek, tel. 440-83. G-8077
MOTOROWER komar sprzedam. Rosnowo blok 31/26. G-8078
NADWOZIE fiata 125p do częściowego remontu sprzedam. Koszalin, Połgórna 30/23, po dziewiętnastej. G-8079
SILNIK 650 ze skrzynią biegów i kompletnie sprzedam. Stare Bielice 13, po szesnastej, Swidwa. G-8080
DYWAN welurowy 2,50 x 3,50 m oraz rower sprint i zamrażarkę sprzedam. Koszalin, tel. 269-46. G-8081
PIANINO legnica sprzedam. Słupsk, tel. 315-60. G-8082
KRAJZEGĘ, przegrody inwentarskie, spawarkę sprzedam. Koszalin, tel. 826-76. G-8083
ŁÓDZ wędkarską, plastikową trzyosobową, parkiet sosnowy sprzedam. Koszalin, tel. 344-15. G-8084
MEBLE stylowe sprzedam. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-8085
BETONIARKĘ 150 L, przyczepkę towarową P 410 sprzedam. Dźwirzyno, tel. 577. G-8086
KOMPUTER atari 65XE z wyposażeniem sprzedam. Koszalin, ul. Śniadeckich 27/29, po godz. 15. G-8088
ZMYWARKĘ do naczyń sprzedam. Koszalin, Zygiewska 208/2. G-8090
DOMEK bez wygód (jedno mieszkanie wolne) sprzedam. Słupsk, Dzierżyńskiego 14, Maria Bazylik. G-8091
ZAGOSPODAROWANA działka pracowniczka przy ul. Gdańskiej oraz komplet wyposażony (retro) sprzedam. Słupsk, tel. 347-35. G-8092
SADZONKI truskawek tanio sprzedam. Słupsk, ul. Niemcewicz 6B/1. G-8093-0
DZIAŁKĘ truskawkową (roczną) sprzedam. Koszalin, Tetmajera 28/8, tel. 271-59. G-8094
DOM mieszkalny z budynkami gospodarczymi i działką sprzedam. Żelazno 4 k. Białogard, skrzyżła pocztowa 28. G-8095
DZIAŁKĘ truskawkową razem z maszyną sprzedam. Koszalin, Ratajczaka 22/9. G-8096
KOŁOBRZEŻ — pół bliźniaka, ogródek, garaż, telefon, meble sprzedam. Kołobrzeg, tel. 222-96 lub Warszawa tel. 56-53-93. Gp-7999-0

Kupno

PRZYZCZEPKĘ kampingową kupię. Dźwirzyno, tel. 577. G-8087

Zamiany

GARAŻ w centrum Słupska zamienię na Uskę, Słupsk, tel. 272-09, do piętnastej, Młynarczyk. G-8105
DOMEK czteropokojowy zamienię na dwa mieszkania własnościowe. Słupsk, Kosaka 37, tel. 348-18. G-8097
MIESZKANIE trzykondygnacyjne, kuchnia, łazienka, duży przysiółek, II piętro, winda, w nowym budownictwie zamienię na dwa mieszkania dwupokojowe, jednopokojowe. Słupsk, tel. 302-81. G-8098

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Józefie Domarańczyk

z powodu zgonu OJCA

składają

PRACOWNICY REFERATU OŚWIATY I WYCHOWANIA
ZARZĄD ZNP, POP oraz
KOLEŻANKI I KOLEDZY
ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 1
w POŁCZYNIĘ ZDRÓJU
K-3464

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Danieli Drabik

z powodu śmierci BRATA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z OSW
w DAMNICY
K-3462

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Zofii Wilczyńskiej

z powodu zgonu MATKI

składają

PRACOWNICY REFERATU OŚWIATY I WYCHOWANIA
ZARZĄD ZNP, POP oraz
KOLEŻANKI I KOLEDZY
z PRZEDSZKOLA nr 2
w POŁCZYNIĘ ZDRÓJU
K-3463

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 sierpnia 1987 roku odszedł od nas w wieku 34 lat nasz nieodżałowany Kolega, wieloletni pracownik Zakładu Produkcji Drzewnej „Las” w Sławnie

Czesław Krasnodemski

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO ZAKŁADU I WSPÓŁPRACOWNICY ZAKŁADU PRODUKCJI DRZEWNEJ „LAS” w SŁAWNIE
K-3461

KLUB MPiK w Koszalinie

zatrudni

na dobrych warunkach
lektorów języka
angielskiego i francuskiego.

Zgłoszenia prosimy kierować
do sekretariatu Klubu
tel. 258-22 K-3448

DOMEK sprzedam, zamienię na mieszkanie (nowe budownictwo). Człuchów, Brzezinskiego 6. G-8099

Lokale

DO wynajęcia pokój, kuchnia, ubikacja, osobne wejście najchętniej osobom bezdzietnym. Koszalin, tel. 545-51. G-8100
WYNAJMĘ pokój bezdzietnemu małżeństwu. Koszalin, Żeglarska 18, po siedemnastej. G-8101

POKOJ do wynajęcia. Koszalin, Czarna, ków 4. G-8131

Różne

ZATRUDNIĘ kierowcę (niepełny wymiar godzin) może być rencista. Ogrodnictwo Konikowo, tel. 61-269. G-8153

PRZYJMĘ uczniów do nauki zawodu Usługowy Zakład Tapicerski, Kobylnica ul. Główna 54B, Dynowski. G-8102-0

PRZYJMĘ ucznia do nauki zawodu malarz tapicarz. Janusz Gaikowski, Białogard, ul. Świętochowskiego 6, tel. 31-15. G-8177-0

SKLEP „Antyk” kupi stare meble, obrazy, zegary, naczynia. Koszalin, ul. Drzymały, tel. 228-08. G-2708-0

SKORY owce na kozuch, futerkowe wszystkie i cięcie mokro-solone maksymalnie sześciogodzinowe do wyprawy z włosem przyjmie od dnia 24 sierpnia bez ograniczeń Zakład Wyprawy Skór Futerkowych. Kozuskarstwo Bolszewo k. Wejherowa, Jacek Sarnowski, tel. 27-39. G-7545-0

MONTAŻ modułów PAL do odbioru video, komputera w kolorze. Słupsk, tel. 230-69, Edmund Kulas. G-8021-0

Zguby

BETHKE Irena, zamek Darlowo zgubiła legitymację ZBoWiD nr 10546 wydaną przez ZBoWiD w Koszalinie. G-8103
WŚniw w Koszalinie zgubiła legitymację (miejscową) Terezy Botyk. G-8104

Wyrazy głębokiego współczucia

młr

Teresie Węsióra

z cy dyrektora ds. dydaktycznych

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA, RADA
PEDAGOGICZNA oraz
PRACOWNICY ADMINISTRACJI
ZSB KB w KOSZALINIE
K-3445

Wyrazy głębokiego współczucia

młr

Teresie Bogusławskiej

kierownikowi biura Rady Narodowej w Bytowie

z powodu zgonu OJCA

składają

RADA NARODOWA,
KIEROWNICTWO URZĘDU
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY
K-3453

Wyrazy głębokiego współczucia

młr

Irenie Nikoniuk

z powodu śmierci SYNA

przekazują

PRACOWNICY PZ „NORDICPOL”
w KOSZALINIE
G-8109

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Barbarze Dykier

z powodu śmierci MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY, ZWIĄZEK
ZAWODOWY, POP I ZARZĄD OSM
w CZŁUCHOWIE
K-3472

UWAGA

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH

ZESPÓŁ SZKOŁ BUDOWLANYCH
KOMBINATU BUDOWLANEGO
w Koszalinie

informuje

że posiada jeszcze wolne miejsca DO KLAS PIERWSZYCH

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
KOMBINATU BUDOWLANEGO
w Koszalinie, ul. J. Krasińskiego 18
na rok szkolny 1987/88

w następujących zawodach:

- technolog montażu w budownictwie
- murarz
- dekarz
- monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych.

Przyjęcie do szkoły bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i szereg świadczeń socjalnych.
BLIŻSZE INFORMACJI UDZIELA sekretariat szkoły,
telefon 527-72 lub 527-92.

K-3449-0

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”

W KOSZALINIE, UL. MORSKA 33—35 A

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót:

- I. KOTŁOWNIA FUB W KOSZALINIE
 - roboty antykorozyjne instalacji odpylania 3.000 m kw.
 - izolacja termiczna instalacji odpylania matami z wełny mineralnej pod blachę ocynkowaną 3.700 m kw.

Termin realizacji wzięszeń — październik 1987 roku.

- II. ZAKŁAD MLECZARSKI W SŁUPSKU — KOTŁOWNIA
 - izolacja termiczna matami z wełny mineralnej pod blachę.

Termin realizacji wzięszeń — październik 1987 roku.

Informacji udziela Dział Przygotowania Produkcji Przedsiębiorstwa.

Oferty uwzględniające cenę jednostkową, stawkę roboczo-godzinny i wielkość kosztów pośrednich należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3460

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W SŁAWNIE, UL. ŚWIERCZESKIEGO 60

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- ciągnik ursus C-385, rok produkcji 1975
- cena wywoławcza 675.000 zł
- ciągnik ursus C-360, rok produkcji 1978,
- cena wywoławcza 595.000 zł
- ciągnik ursus C-360 (bez silnika), rok produkcji 1978,
- cena wywoławcza 346.000 zł.

Przetarg odbędzie się 10 września 1987 r. o godz. 10 w biurze Przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa do 10 września 1987 r. godz. 9.

Ciągniki można oglądać w bazie Przedsiębiorstwa w dniach 7 i 8 września 1987 r. do godz. 14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3457

Kierownictwu politycznemu i administracyjnemu, Delegacjom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za okazaną pomoc i współczucie, a także wszystkim, którzy brali udział w uroczystości pogrzebowej

WŁODZIMIERZA SOSNOWSKIGO
serdeczne podziękowanie

składa

ZONA z RODZINĄ

G-8108

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Zbigniewowi i Zofii
Wełnińskim

z powodu śmierci
MATKI i TEŚCIEWEJ

składają

KIEROWNICTWO,
WSPÓŁPRACOWNICY oraz
ORGANIZACJE
SPOŁECZNO-POLITYCZNE
NADLEŚNICTWA
CZARNE CZŁUCHOWSKIE
K-3474

Wyrazy głębokiego współczucia

Irenie Nikoniuk

emerytowanej pracownicy ZTP „Tepro”

z powodu śmierci SYNA

składają

DYREKCJA, RADA
PRACOWNICZA, POP, NSZZ,
KOLEŻANKI I KOLEDZY ZTP
„TEPRO” w KOSZALINIE
K-3459

Wyrazy głębokiego współczucia

Teresie Bódziuch

i

Koleżce

Karolowi Pniewczuk

z powodu śmierci OJCA i TEŚCIA

składają

RADA PRACOWNICZA, POP,
I PRACOWNICY URZĘDU GMINY
SŁAWOBORZE
K-3473

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWCAMI
WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI
„POLSURWIS”
w Koszalinie, ul. Hibnera 79

zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKA MAGAZYNU
- MAGAZYNIERA

Wymagana opinia z ostatnich pięciu lat pracy.
WARUNKI PRACY I PŁACY do uzgodnienia na miejscu.
INFORMACJI UDZIELA Dział Kadr, tel. 300-21, 300-22
wewn. 29. K-3458

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Koszalinie

informuje,

że w związku z przebudową drogi Śmiechów-Gąski ZOSTANIE ZAMKNIĘTY RUCH KOŁOWY

w okresie od 26 sierpnia do 4 września 1987 r.
w godz. od 8 do 16.

Objazd ze Śmiechowa do Gąsek przez Borkowice, Dworów i Kiszewo oraz odwrotnie z możliwością dojazdu do zabudowań gospodarskich w miarę postępu robót.

K-3459

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Kołobrzegu

zatrudni natychmiast

- KIEROWNIKA SKLEPU SPOŻYWCZEGO
- w Dźwirzynie (obsada 1-osobowa)

INFORMACJI UDZIELA Dział Kadr, tel. 232-42. K-3461

NACZELNIK GMINY STUDZENICE zawiadamia,

że założenia miejscowego szczegółowego planu przestrzennego zagospodarowania osiedla „LESNE” w Studzienicach

zostaną wyłożone do wglądu

w Urzędzie Gminy w pokoju nr 8

od 31 sierpnia do 21 września 1987 r., w godz. 7.30—10.00

Wszystkie zainteresowane instytucje i osoby fizyczne proszone są o zgłoszenie swoich uwag, wniosków i propozycji.

K-3462

NACZELNIK MIASTA I GMINY Kalisz Pomorski

informuje, że

RADA NARODOWA MIASTA I GMINY w Kaliszu Pomorskim na sesji w dniu 12 czerwca 1987 r. podjęła uchwałę w sprawie

- zmian miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Kalisz Pomorski, a dotyczących wsi Białe Zdroje.

K-3463

POŁNOCCIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA” w Słupsku

zatrudnią pracowników o specjalności:

- MECHANIK SAMOCHODOWY
- TECHNOLOG (wyszktałcenie średnie techniczne-obróbka skrawaniem)

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Chętnych prosimy o kontaktowanie się z Działem Kadr i Szkolenia Zawodowego. K-3472

DYREKCJA ZESPOŁU SZKOŁ BUDOWLANYCH KOMBINATU BUDOWLANEGO w Koszalinie, ul. J. Krasińskiego 18

informuje,

że przyjmuje jeszcze zapisy do TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla PRACUJĄCYCH

(na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej)
na rok szkolny 1987/88

na kierunku:

- elektromechanika ogólna
- maszyny i urządzenia budowlane
- wyposażenie sanitarne budynków
- budownictwo ogólne

Ostateczny termin składania podań 25 sierpnia 1987 roku. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, telefon 527-72, 527-92. K-3474

RT • WYNIKI • REKORDY • TABELE • CIEKAWOSTKI • SPORT

3 medale Polaków

Polacy zdobyli 3 medale podczas mistrzostw świata w wioślaniu. W kategorii 4x400 m. Polacy zostali mistrzami, w kategorii 4x1000 m. Polacy zostali wicemistrzami, w kategorii 4x2000 m. Polacy zostali trzecie.



Nasi reprezentanci wysoko na podium

Kajakarskie mistrzostwa świata w Duisburgu były wyjątkowo pomyślne dla reprezentantów Polski. Świętę poczynali sobie zwłaszcza nasi kajakarze: Marek Łbik i Marek Dopierała (na zdjęciu). W sobotę polscy zawodnicy w konkurencji C-2 1000 metrów musieli ugrać tylko wyższą kajakarkę ZSRR: Juriję Gurina i Walerego Wieszki. Natomiast wczoraj Polacy wzięli pełny rewanż nad rwałami radzieckimi i w wyścigu C-2 500 m zdobyli złoty medal! Na podium stanęli też Izabela Dylewska i czwórka kajakowa. Ta pierwsza w wyścigu K-1 500 metrów została wicemistrzynią świata, ulegając jedynie Birgit Schmidt z NRD. Srebrny medal zdobyli również Robert Chwiałkowski, Kazimierz Krzyżński, Grzegorz Krawcow i Wojciech Kurpiwski w wyścigu K-4 500 m. Na najwyższym podium stanęła osada ZSRR.

Fot. CAF — R. Królak — telefoto

Pływackie ME Rekordów nie brak

W Strasburgu trwały pływackie mistrzostwa Europy i niemal codziennie padły rekordowe rezultaty. Wśród kobiet światną formę prezentowały zawodniczki NRD. Silke Hoerner na dystansie 100 m stylem klasycznym wynikiem 1:07,91 ustanowiła rekord świata i zdobyła złoty medal. Podobnym wyczynem popisała się jej rodaczka Anke Moehring w finałowym wyścigu na 800 m stylem dowolnym, dzięki której światowy rekord wynosi obecnie 8:19,53.

Sztafeta pływaków NRD 4 x 100 m stylem dowolnym wygrała rywalizację i równocześnie poprawiła rekord Europy rezultatem 3:19,17. Na 200 m st. klas. złotym medalistą został Węgier József Szabo — 2:13,87 (rekord Europy). Natomiast podczas finału sztafety 4 x 100 m st. dow. Francuz Stéphane Caron pokonał dystans stu metrów najszybciej na Starym Kontynencie — 49,35.

Czyżowicz — trzeci

Polski pięcioboista Maciej Czyżowicz zajął trzecie miejsce w tradycyjnych zawodach „Mistrzostwa mistrzów”, które tym razem odbyły się w Wetzlar (RFN). Czyżowicz w jednodniowej rywalizacji zgromadził 5135 pkt. Niespodziewanie zwyciężył mało znany reprezentant gospodarzy, 28-letni student Michael Zimmermann — 5285 pkt. Wyrzucił z wody uczestnika ostatnich mistrzostw świata Richarda Phelps (W. Brytania) — 5187 pkt.



Grają „młodzieżówki”

Polska — Szwecja w Słupsku

Reprezentacje młodzieżowe Polski i Szwecji przyjeżdżają do grodu nad Słupią dzisiaj wieczorem. Pełnych składów na razie nie podano. Trenerem drużyny polskiej jest były reprezentant kraju i wieloletni trener, Edmund Ziembarski. Kibiców Pomorza Słuckiego zapewne ucieszy fakt, że w składzie reprezentacji znalazł się m.in. wychowanek Stali Jeżewice, były zawodnik GKS Gryf Słupsk, a obecnie GTS Wisła Kraków — Jarosław Giszka.

Organizatorzy imprezy przygotowali wiele dodatkowych atrakcji, m.in. konkurs z nagrodami rzeczowymi, w których znajdą się piłki z autografami zawodników, proporzce itp. Ponadto kibice, którzy przyjadą na mecz w czasie przerwy obejrzą słynnego już w kraju młodego zonglera piłką z klubu Zawisza Grzyńca — Janusza Chomontka.

Przypominamy, że mecz odbędzie się 26 bm. o godz. 16 na Stadionie 650-lecia w Słupsku. Bilety nabywać można w siedzibie GKS Gryf przy ul. Madalińskiego w godz. 7—18.

Pfaff w Anglii?

Słynny angielski klub piłkarski Manchester United pragnie mieć w swoich szeregach reprezentacyjnego belgijskiego bramkarza Jeana-Marie Pfaffa.

„Potrzebujemy świetnego, doświadczanego bramkarza przy którym mogliby w pełni rozwinąć się talent naszego młodego goalkopera Gary Walsh. Pfaff ma 32 lata i jest naprawdę doskonały” — powiedział Alex Ferguson, menadżer klubu MU.

Sam zainteresowany wykazuje jak na razie dużą powściągliwość. „Mój kontrakt z Bayernem wygasa dopiero za dwa lata. Po upływie tego czasu myślę, że moglibyśmy osiągnąć porozumienie” — stwierdził.



Gryfice góra

32 zawodników stanęło na starcie ogólnopolskiego turnieju tenisa stołowego o Puchar Bałtyku. W Koszalinie uczestnicy zawodów nie oszczędzali się, pojedynki stały na wysokim poziomie.

Rywalizacja o pierwsze miejsce toczyła się pomiędzy pingpongistami Nasennika Gryfice. W. Gradoszewski tym razem okazał się lepszy od utalentowanego 15-latk R. Sowińskiego — wicemistrza kraju juniorów młodszych. Trzecie miejsce w turnieju zajął A. Krawczyk (Spójnia Swidwin), czwarte — A. Bekisz (Głaz Tuchow), piąte — I. Głazewski (MDK Warszawa), a szóste — Zb. Wilgocki (Spółdzielca Koszalin).

Na boiskach Anglii

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów ligi angielskiej objęte zakładami piłkarskimi na dzień 22/23.08.87 r.:

Luton — West Ham 2:2, Manchester Utd — Watford 2:0, Norwich — Coventry 3:1, Nottingham — Everton 0:0, Portsmouth — Southampton 2:2, Queens Park — Arsenal 2:0, Sheffield Wed — Newcastle 0:1, Tottenham — Chelsea 1:0, Wimbledon — Oxford 1:1, Aston Villa — Birmingham 0:2, Bournemouth — Bradford 2:0, Blackburn — West Bromwich 3:1, Oldham — Manchester City 1:1.

Zagłębie S. — Avia 0:0
Błękitni — Motor 2:2 (2:1)
Stal M. — Górnik K. 1:1 (0:0)

Stal M.	3	5	4-2
Brzoź	3	4	3-1
Głogów	3	4	3-1
Włocławek	3	4	4-3
Górnik K.	3	4	4-3
Zagłębie S.	3	4	1-0
Hutnik	3	4	3-3
Wisła	3	4	3-2
Gwardia S.	3	4	3-2
Motor	3	4	4-5
Błękitni	3	4	4-5
GKS Belchatów	3	2	1-2
Resovia	3	2	1-2
Olimpia	3	2	2-4
Stal R.	3	1	3-6
Avia	3	1	1-4

III LIGA

GRUPA I

Sparta — Gwardia 3:2
Flota — Piast 1:1
Lubuszaniec T. — Stoczniowiec 4:1
Chemik — SHR Wojcieszycze 3:0
Lechia — Błękitni 1:2
Celuloza — Energetyk 3:1
Warta — Lubuszaniec D. 0:0

Błękitni	3	6	4-2
Chemik	3	5	6-2
Celuloza	3	5	6-2
Lubuszaniec T.	3	5	4-4
Sparta	3	3	4-4
Gwardia	3	3	3-3
Lechia	3	3	3-3
Flota	3	2	2-2
Lubuszaniec D.	3	2	1-2
Piast	3	2	1-2
Warta	3	2	0-1
Stoczniowiec	3	2	4-6
SHR Wojcieszycze	3	2	2-4
Energetyk	3	1	3-6

GRUPA II

Czarni — Polonia 0:0
Unia — Jantar 0:3 (0:1)
Brda — Gryf 1:2 (1:1)
Orzeł — Gopłania 2:2 (1:2)
Orkan — Arka 0:6 (0:0)
Elana — Wisła 0:1 (0:1)
Chemik — Gedania 0:0

Arka	3	7	10-1
Polonia	3	6	8-0
Gopłania	3	6	7-2
Wisła	3	5	4-1
Gryf	2	4	6-3
Czarni	3	4	3-2
Jantar	3	3	4-4
Gedania	3	3	3-3
Chemik	3	3	2-3
Elana	3	2	3-4
Orzeł	3	2	4-6
Brda	3	1	2-8
Unia	2	2	0-6
Orkan	3	2	1-14

Wskazówki

● W WARSZAWIE zakończył się XV Międzynarodowy Kongres Brydza Sportowego o Grand Prix. W turnieju teamów 30-lecia PZBS zwyciężyli brydżyści Czarnych Słupsk — 415 pkt., przed Polonią Warszawa — 414 pkt.

● W BONN odbyły się mistrzostwa świata w powożeniu zaprzęgi parokonnymi. Srebrny medal zdobył Polak Rajmund Wodkowski — 159 pkt. Wygrał Laszlo Kecskemeti (Węgry) — 152 pkt.

● PODCZAS mistrzostw Europy grupy „B” w hokeju na trawie mecz Polacy przegrał z RFN 2:4 (1:3) i Irlandią 1:3 (0:1).

● PRZEBYWAJĄCA w Warszawie piłkarska reprezentacja Włoch wygrała w towarzyskim meczu z występującym w lidze okręgowej zespołem AZS AWF 2:1.

Idol rozżalony

„W 1989 r. kończy się mój kontrakt z SC Napoli i już go nie przedłużę. Wyjadę z Włoch” — powiedział zdenerwowany Diego Maradona po towarzyskim meczu Napoli z argentyńskim zespołem Rosario Central, przegranym przez jego własną drużynę 0:1. Diego nie wykorzystał w tym spotkaniu rzutu karnego i 40 tys. widzów wyguchiwało swojego idola. „Kibice z Neapoli nie mogą zrozumieć, że jestem tylko człowiekiem i też mam prawo do błędów” — dodał rozżalony Maradona.

CZARNI — POLONIA 0:0

Po raz drugi przed własną publicznością piłkarze Czarnych rozegrali w tym sezonie mecz III ligi. 500 osób, które przybyło na spotkanie słupskian z Polonią Bydgoszcz nie doczekało się gola.

Gospodarze od pierwszych minut ruszyli z impetem do ataku, nie mając żadnego respektu dla rywali. Beniaminek miał więcej z gry, ale aniemicznie strzelał A. Wróblewski, Z. Jasiny i Zb. Głowię nie przyniosły zmiany wyniku. Dobrze spisywała się obrona i bramkarz Polonii.

W następnych 45 minutach role się odwróciły. Odtańczę atakowali bydgoszczanie. W 52 min. Polonia mogła zdobyć zwycięski gol, ale obroną ręką z pojedynku sam na sam z G. Migalą wyszedł bramkarz Czarnych B. Węclawik.

UNIA — JANTAR 0:3

Piłkarze Jantara Ustka w wyjazdowym spotkaniu w Wąbrzeźnie pokonali zdecydowanie miejscową Unię 3:0 (1:0).

Jantar odniósł przekonujące zwycięstwo, uzyskując dodatkowo premię w postaci trzech punktów. Piłkarze usteckich mieli zdecydowaną przewagę, szczególnie w drugiej części spotkania. Gospodarzom starczyło się jedynie na pierwsze pół godziny meczu. Bramki dla Jantara zdobyli: Kurowski (głową) w 31 min., Woroniecki w 51 min. i Moćko w 74 min.

BRDA — GRYF 1:2

Słabe spotkanie rozegrali piłkarze Gryfa w Bydgoszczy. Miejscowa Brda ma ujemne konto punktowe, a



W III LIDZE

słupskian należą przecież do czołowych zespołów tej grupy. Oba zespoły stworzyły miernie widowisko. Pierwszą bramkę słupskian zdobył już w 7 min. ze strzału Bogdę. Po 10 min. gospodarze wyrównali go bramce Kuryły. Gola decydującego o zwycięstwie słupskian w 82 min. uzyskał Świątek.

SPARTA — GWARDIA 3:2

Piłkarze koszalińskiej Gwardii przed nowym sezonem uznawani byli za drużynę, która w rozgrywkach grupy pierwszej III ligi będzie ubiegać się o premiowaną lokatę. Tymczasem byli drugoligowcy swą grą w tym sezo-

nie rozczarowują. Wczoraj koszańcinie przegrali niespodziewanie wyjazdowy mecz ze Spartą Szamotuły 2:3 (1:2).

Gospodarze objeli prowadzenie w 33 min., a strzelcem gola był Brodowski. W dwie minuty później było 1:1. Bramkę dla koszańcinian uzyskał Marciniuk. Gwardziści, niestety, szybko dali się zaskoczyć. W 37 min. wynik na 2:1 dla Sparty podwyższył Pater.

Tuż po przerwie sędzia podyktował „11” dla gospodarzy. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Brodowski. Koszańcinianie za wszelką cenę starali się zmniejszyć niekorzystny dla siebie wynik. Jednak skończyło się tylko na jednej bramce, którą w 56 min. strzelił Studziński.

Fot. Zb. Bielecki

Pięściarze Czarnych Słupsk już z Dydakiem i Michalczewskim

Piłkarze po letniej przerwie już strzelają bramki. Tymczasem pięściarze pilnie przygotowują się do wznowienia jesiennych rozgrywek. Pierwszoliczowcy ze Słupska po urlopowej przerwie wrócili 20 lipca. Właśnie wrócili ze zgrupowania w Kaliszu Pomorskim. Teraz trenują w Słupsku. W uzyskaniu formy pomagają im pięściarze Zagłębia Lubin, którzy obozu nad Słupią. Poza tym jutro na walki sparingowe do Słupska przyjeżdżają zespół FAM Chelmu, natomiast w czwartek Czarni wyjadą do Cetniewa, gdzie spotkają się z kadrą narodową

Andrzeja Gmitruka. W Słupsku trenuje 15 zawodników, m.in. wice-mistrzowie Polski: J. Margas, T. Krupinski i St. Forsztek, a także: E. Misiak, K. Reut, St. Szesko, J. Wysocki, M. Knapik i M. Lewanowski. Trenując ich: J. Żyliński, M. Dragunowicz i J. Stodulski.

Dla fanów pięściarzy Czarnych mamy dobrą wiadomość. Dwaj utalentowani pięściarze: Jan Dydak z GKS Jastrzębie i Dariusz Michalczewski ze Stoczniowa

Gdańsk (o których było tyle hałasu) wszystkie kłopoty mają już za sobą. Obaj dostali potwierdzenia dla Czarnych. Otrzymał także zgodę dowódcy WOP na występy w barwach MKKS Czarni.

Właśnie Dydak i Michalczewski a także H. Sienkiewicz, J. Gmiński, P. Krauze i C. Banasiak przebywają już na drugim zgrupowaniu kadry narodowej. Warto dodać, że w kadrze młodzieżowej z Czarnych trenują też P. Szamborski, D. Rudnik i W. Guzina.

Przygotowania pięściarzy są intensywne, ale trudno się temu dziwić. W dniach 3—6 września w Słupsku turniej strefowy do mistrzostw Polski, następnie 11 i 13 września dwa mecze z reprezentacją Katowic, a od 23 do 27 września br. w Krakowie finał mistrzostw Polski.

Pierwszy po przerwie mecz ligowy Czarni stoczą w Słupsku 11 października z zawsze silnym i atrakcyjnym rywalem, jakim są górnicy z Jastrzębia, a 18 października również oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz między państwowy w słupskiej „Gryfi” — Polska — Anglia. Tegorocznej jesieni emocji na słupskim ringu na pewno nie zabraknie! (jm)

Fot. CAF — AP — telefoto

Na mistrza nie było mocnych

Przez dwa dni w Koszalinie rozgrywany był ogólnopolski turniej piłkarski. Uczestniczyli: aktualny mistrz Polski Wybrzeże Gdańsk, trzy kluby drugoligowe — Chrobry Głogów, Miedź Legnica, Spójnia Gdańsk oraz Gwardia Koszalin.

Wybrzeże Gdańsk okazało się bezkonkurencyjne, zwyciężając wszystkich rywali i to najmniejszym nakładem sił! Gwardziści z Gdańska wystąpili w pierwszoligowym składzie, jedynie bez kontuzjowanego kapitana drużyny T. Plechocia.

Oto wyniki: Miedź — Gwardia 23:21, Chrobry — Spójnia 26:22, Wybrzeże — Gwardia 21:17, Miedź — Spójnia 23:17, Wybrzeże — Chrobry 21:14, Gwardia — Spójnia 30:21, Wybrzeże — Miedź 27:17, Chrobry — Gwardia 23:21, Wybrzeże — Spójnia 25:19, Chrobry — Miedź 28:17.

Końcowa tabela: 1. Wybrzeże — 8 pkt., 2. Chrobry — 6 pkt., 3. Miedź — 4 pkt., 4. Gwardia — 2 pkt., 5. Spójnia — 0 pkt.

Bez minimum

MIROSLAW ZERKOWSKI zajął 7. miejsce w biegu na 3000 m podczas lekkoatletycznego mitingu Grand Prix w Berlinie Zachodnim. Jego czas — 8:23,19. Polak nie osiągnął więc rezultatu, który zgodnie z wymogami PZLA dałby mu awans do ekipy na Mistrzostwa Świata w Rzymie. Agencje nie podały wyniku Ryszarda Ostrowskiego na 800 m.

Inicjatywa działaczy Słupskiego Aeroklubu

Pragniemy mieć swój balon

W czasie trwania Centralnych Dni Morza odbywały się Międzynarodowe Zawody Balonowe. Sześć załóg z Węgier, Czechosłowacji i Polski czekało z rosnącym niepokojem na polepszenie warunków atmosferycznych. Główną przeszkodą był wiatr, którego porywiste podmuchy uniemożliwiły w zaplanowanym czasie rozegranie konkurencji.

Dopiero w sobotę wzbily się w powietrze pierwsze balony. Nazajutrz przelecieli nad Słupskiem dwie załogi z Aeroklubu Budapeszt oraz Aeroklubu Katowickiego. Była to duża atrakcja dla mieszkańców naszego groda, jak również jakby zapowiedź, zaplanowanej długofalowej akcji zbierania funduszy na zakup balonu dla Aeroklubu Słupskiego.

Już od kilku lat poszukuje się sponsorów, deklarowały się ochotnicze hufce pracy, lecz wycofały się uważając 2 milionową kwotę za zbyt wygórowaną. A jednak są realne szanse na zebranie tej sumy. Nie chodzi przecież o stworzenie dla kilku zapaleńców możliwości latań, to jest szansa dla wielu, przyciągnięcia jednego w swoim rodzaju.

Zaden samolot, szybowiec, spadochron nie da tyle wrażeń co lot balonem. Bezpośredni kontakt z powietrzem, lot w zupełnej ciszy — gdyż leci się z prędkością wiatru — stwarza możliwość wsłuchania się w głosy z ziemi. To nie fantazja, że z wysokości 100 m można rozmawiać z ludźmi, słuchać szczenia psów, gdańki kur, przylądając się lotem bocianów i jastrzębi. Regulować wysokość lotu tak, że kosć balonu może muskać lany zbóż, delikatnie rozchyłać wierzchołki drzew, lecieć tuż nad domami lub wzdłuż dróg.

Balon budzi podziw swoim ogromem. W czasie startu ma się wrażenie jakby unosiła się bezszelestnie katedra. Wysokość balonu sięga

dwudziestu ośmiu metrów. Pojemność ma dwa tysiące dwieście metrów, może z łatwością unieść trzech członków załogi. Zarzucą nazwę balonu oraz wszelkie napisy reklamowe są od dawna wykorzystywane przez firmy handlowe i przedsiębiorstwa. Lecz czy tylko bogate zakłady mogą sobie sprawić reklamę? Któryś z działaczy społecznych powiedział, że w końcu balon to równowartość samochodu „Polonez”, a na taki wydatek stać podobno wielu.

Odbywające się rokrocznie zawody krajowe i zagraniczne są jakby oknem na świat dla młodych ludzi spragnionych wyjazdów, kontaktów, nowych emocji w rozgrywaniu konkurencji w całym świecie. Przykładem niech będzie wyjazd naszych załóg na Kubę, do Indii, a już w przyszłym roku w Lesznie organizowane będą Mistrzostwa Europy. Wspominam ciągle młodych ludzi, jakby dla zaważowanych wiekiem już nie było szans. Jakże to błędne mniemanie, przecież w założeniu z Katowic brał udział senior baloniarstwa, który przekroczył 80 lat.

W składzie załogi z Czechosłowacji byli zawodnicy, których wiek sięgał daleko powyżej czterdziestu lat. Naturalnie byli młodzi — lecz piszę o tym, gdyż ten sport jest szansą dla wszystkich pragnących w swoim życiu odnaleźć jeszcze okrucy fascynacji i zaurczenia

otaczającym pięknem świata... Pragnę również wspomnieć o tym, co mówili zawodnicy z odległych od Pomorza stron, gdy lecieli w kierunku Leby, czy też nisko przelatywali nad lasami Dębicy Kaszubskiej: „Mieszkacie we wspaniałych krajobrazach stronach, lasy, jeziora, konfiguracja terenu — to wymarzone pole wlotów dla balonów”.

Obiecywali, że wrócą na nasze tereny, gdy znowu będzie szansa na zorganizowanie zawodów czy pokazów. Wystarczy wspomnieć kilka zdań Zbigniewa Burzyńskiego, znanego konstruktora balonów, uczestnika wielu międzynarodowych zawodów zawartych w książce pt. „Balonem przez kontynenty”... „Pragnę wyswobodzić myśli i uczucia szukamy spokoju, uciekamy od zgiełku miejskiego, unosimy się ponad ziemię i znikamy z ciemnym wiatrem wśród rozległej przestrzeni i wielkiego czasu. Zatem: cisza i świadoma niewiedza topograficznego celu...”

Pragniemy mieć swój balon, o swojej nazwie, może to będzie „Pomorze”, „Słupsk”, „Głos Pomorza”, „Ustka” czy też całkiem inną nazwą wybrana drogą konkursu, ważne żeby był. Jestem pewien, że będzie godnie reprezentował nasze ziemie w kraju a później za granicą. Pragniemy powołać Społeczny Komitet Budowy Balonu, którego zadaniem będzie zebranie wymaganej kwoty, aby możliwie szybko zakupić niezbędny sprzęt na Węgrzech. Wiemy, jak wszystko załatwić. Wierzymy, że uzyskamy pomoc, gdyż ludzi dobrej woli w naszym mieście nigdy nie brakowało.

Właśnie w Słupsku przebywali kiedyś ludzie, którzy swoim czynem oraz tragicznymi losami wstrząsnęli opinią świata. Myślę o tragicznym locie sterowca Italia pod dowództwem gen. Umberto Nobile, który w 1928 roku w locie do Bieguna Północnego właśnie latał nad Jezieryczach. Ale to historia wymagająca szczegółowego opisu. W każdym razie szukamy sojuszników dla odrodzenia pięknej tradycji. Wierzę, że będziemy i w Słupsku latać balonem

RYSZARD HRYNIEWICZ



Nie zawsze po odbytych wczasach można się spakować w przywiezione walizki. Kiepska pogoda sprzyja penetracji sklepów i często udanym zakupom. Ukrop takiej walizki staje się niekiedy koniecznością. Na zdjęciu: stoisko galanterii skórzananej w Domu Towarowym w Człuchowie. (bz) Fot. Zbigniew Bielecki

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Przyszli zaczęli i... zostawili

...wczesną wiosną do lokatorów budynku nr 37 przy ul. Wojska Polskiego chodził technik w sprawie zainstalowania anteny zbiorczej. Na ścianach zawisły kable umocowane przy prętkach, w mieszkaniach wywiercono otwory w murze dla założenia gniazdek na wtyczki i... na tym koniec. Więcej technik ani nikt inny nie przychodził. Antena zbiorcza nie istnieje, program pierwszy bardzo źle odbieramy. Po co było lazić po dachach, obiecywać zbiorczą antenę — lepszą technikę, skoro do tej pory pracy nie zakończono — pisze w swym liście do redakcji mieszkanka tego budynku

(nazwisko znane redakcji). Może „Sygnaty” napiszą w gazecie, że na cud techniki czekamy już od kwietnia br. i... dokąd jeszcze będziemy czekali?

Od redakcji. Rzeczywiście — jeśli antenę zbiorczą można nazwać „cudem techniki”, a nie normalną koniecznością, to na ten „cud” stanowczo za długo czekają lokatorzy z budynku przy ul. Wojska Polskiego 37. Sądzimy, że po naszej notatce, firma instalująca antenę — ujął się i dokończy rozpoczętą robotę. A tak swoją drogą — ktoś tej firmie pracę zlecał. Czekamy na wyjaśnienie sprawy. J. A.

Mleko mleku nie równe

Okazuje się, że nie trzeba specjalnych przyrządów ani fachowych umiejętności, żeby sprawdzić jakość mleka. Nasz Czytelnik ze Słupska wpadł na to przyrządek, bowiem zwykły dla swoich dzieci przetwarzać mleko na twaróg. I dziwi się, że czasem z jednego litra mleka

udaje mu się uzyskać 4 łyżki białego sera, natomiast innym razem — a zwłaszcza ostatnio — tylko jedną.

Czy jego podejrzanie w związku z tym, że mleko było rozcieńczane są słuszne — prosimy o odpowiedź kierownictwo słupskiej mleczarni. (mim)

Drobiazg ale wstydlivy

W tym przypadku, telefonujący słupszczanin nie żądał rekompensaty, ani satysfakcji. Chciał podzielić się jedynie spostrzeżeniem, które przekazyjemy pod uwagę handlowcom.

Otóż zdarzyło się mu trafić w pawilonie wybrzeżem przy ul. Obrońców Wybrzeża na ulubione przez jego wnuczkę „kukułki”. Ku-

pił, lecz ze wstydem dla dziecka, ponieważ była to miazga, a nie ciałeczki.

Oczywiście, mógł zrezygnować z kupna. Ale czy nie powinno się przede wszystkim — z szacunku do klienta — przecenić przynajmniej towaru, który utracił swoją właściwą wartość? (mim)

Czy to jest blacha sprawa?

List został napisany w imieniu wszystkich lokatorów bloku nr 1 przy ul. Grottgera w Sławnie:

Prosimy o interwencję w sprawie zapewnienia spokoju w naszym budynku — pisze nadawca. Otóż jeden z naszych sąsiadów (tutaj nazwiska, którego licząc, że się lokator rozpozna — nie podajemy — przyp. red.) posiada psa, któremu nie zapewnia odpowiedniej opieki. Pies zamykany jest w mieszkaniu na cały dzień. Tęskniąc za właścicielem wyje, szczeka i skomli, co jest bardzo dokuczliwe. Głośno wyć psa uniemożliwia nam odpocznienie. Niektórzy przecież mają małe dzieci. Nie ma mowy, żeby ułożyć je do snu w ciągu dnia. Poza tym pies zanieczyszcza balkon, w związku z czym zmuszeni jesteśmy wydychać nieprzyjemne zapachy.

Nasze prośby — kontynuuje skargę Czytelnik — skierowane do właściciela psa nie odnoszą skutku. Odpowiedź tego pana jest jedna: „Jeśli to państwu przeszkadza, proszę zmienić mieszkanie”. Natomiast władze miasta twierdzą, że nie ma przepisów, które mogłyby spowodować zaprzestanie tych praktyk.

Rozumiemy — kończy list nadawca — że sprawa z którą się do was zwracamy jest blacha. Forakcie chociaż, co mamy zrobić, by ulżyć w cierpieniach zwierzęciu i sobie. No cóż, skoro opisany lokator zapominał o tym, że pies jest żywym stworzeniem, a także o obowiązku zachowania cywilizowanych norm, współżycia z sąsiadami, radzimy władzom miasta zająć do przepisów prawnych, gdzie są stosowne paragrafy na takich, którzy zakłócają porządek publiczny i zniechęcają się nad zwierzętami, a nie odsyłać petentów z kwitkiem. (mim)

W nadesłanym piśmie czytamy: „Z powodu ograniczonej ilości pracowników nie możemy zapewnić pracy zakładów gastronomicznych we wszystkie dni miesiąca. Istnieje konieczność zamknięcia zakładów, aby chociaż w części wykorzystać dni wolne. Robimy to na podstawie ustalonego harmonogramu. Wy-

chmiastowego usunięcia wykładowi podległowej, która wg oceny Komendy Straży Pożarnej stanowiła zagrożenie pożarowe. Po zdjęciu wykładowi podlega wymagała malowania. W dniu 2 sierpnia 1987 roku poza restauracją „Pod Lipami” w centrum miasta czynne były 2 bary bezalkoholowe, bar kawowy

bardziej efektywny, kosztowny, wystrojony, wane fundusze przeznaczone na poprawę stanu sanitarnego oraz na poprawę pracy.

W leżącym roku „Pod Lipami” nie byłby leń na jakość produktów, nity też leżący jakości kuchni i wewnątrz restauracji, praszamy konsumentów, że zwiększenia nadzoru kuchni i szatni.”

Trudno doprawdy się od komentarza. Wynika bowiem, że Pożarna kawiarnia by nadal a restauracja miała ładny wystrojenie położenie wykładowi, że się zapoznają z przepisami i przepisami? Zresztą, ba daleko szukać, dwudziestu — trzydziestu restauracji od Sławna, których żadna straż pożarna nie odwiedziła. Niestety, po raz kolejny, jak często myślenie, fakcie, zamiast prawnie społecznych pieniędzy skargę? Zapewne odpał lokal ten całkiem odpał

Miasteczko ruchu drogowego — dla motocykli?

Nie bardzo zadowoleni są mieszkańcy bloku przy ulicy Bogusława X nr 2 w Słupsku z utworzenia przy ul. Sobieskiego miasteczka ruchu drogowego. Jak wiemy służby miało ono przede wszystkim uczniom ze szkół podstawowych do nauki prawidłowego poruszania się rowerem, nauki znaków drogowych i podstawowych przepisów. Stało się inaczej, bowiem od godz. 16 — miasteczko okupowane jest przez motocyklistów, którzy zrobili sobie z tego dobrą zabawę — tor wyścigowy. Tak dzieje się podobno do późnego wieczora. Ale oddajmy głos czytelnikom z budynku nr 2 przy ul. Bogusława X.

„Kolo naszego bloku od strony ul. Sobieskiego utworzono miasteczko ruchu drogowego dla rowerzystów. Proszę teraz zobaczyć co się dzieje. Mamy od rana do wieczora wysięgi motorowerów, motocykli i od czasu do czasu — indywidualne nauki jazdy samochodami. Ryk motorów towarzyszy nam od godzin rannych do późnych wieczornych. Co ci młodzi ludzie wyczyniają na tym placu, to przecho-

dzi ludzkie pojęcie. Mecz-żużlowy w porównaniu z nimi jest rarytatem. Nie można otworzyć okna, bo od ryku maszyn nie słychać w pokoju telewizora. Kiedyś w Waszej gazecie była notatka, że ten plac będzie przeznaczony dla rowerzystów, a proszę przyjść około godz. 16 — 20 i zobaczyć co się dzieje. Pomijając sprawę spalin, hałas panujący tam jest nie do zniesienia. Zdziwieni jesteśmy kto wpadł na piękny pomysł, aby w centrum miasta zbudować hałaśliwe miasteczko. Można było przeznaczyć tę kwotę, na pewno dużą, na zbudowanie w tym miejscu placu z zielenią dla rekreacji. Byłby z tego zapewne znacznie większy pożytek. Przecież ludzie po uciążliwej pracy chcą odpocząć w domu, a narażeni są na bezustanny hałas. Prosimy o interwencję i ukrócenie tego co się dzieje na placu”.

Uwagi i prośby Czytelników — mieszkańców budynku — najbardziej narażonych na hałas ze strony użytkowników miasteczka przekazujemy jego gospodarzom i prosimy o poinformowanie nas, co w tej kwestii zrobiono. J. A.

Ognisko TKKF „Słupia” zaprasza

Słupsk. Ognisko TKKF „Słupia” działające przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” wznowia z początkiem roku szkolnego działalność sekcji kulturalystycznej. Z tej okazji w poniedziałek, 24 bm. w biurze ogniska przy ul. Pstrowskiego 4 przyjmowa-

wane będą zapisy nowych członków. Do sekcji mogą zgłaszać się chłopcy, którzy ukończyli 16 rok życia. Zapisy przyjmowane będą w godzinach 9.30—11.17—18. (a)



Nadmorski wiatr nie odstrasza najmłodszych letników. Gdy woda jest zimna, największą atrakcją są budowle z piasku. (bz) Fot. Zb. Bielecki



W stolarni Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Miastku przygotowuje się całą stolarkę, niezbędną na prowadzonych obecnie 14 budowach. (bz)

Na zdjęciu: Mirosław Kowcun przy zbijaniu wiatru dachowego. Fot. Zb. Bielecki

W odpowiedzi na krytykę

Krytykujemy w gazecie sytuację i zdarzenia, których być nie powinno. Krytykujemy, nie zawsze po imieniu, ludzi którzy do tego doprowadzają. I coraz częściej otrzymujemy grzeczne odpowiedzi, z których wynika, że mamy rację krytykując, nie wynika natomiast, co zostanie zrobione, by sytuację naprawić.

Przykładem może być pismo, które przysłał nam Bogdan Sarnecki, wiceprezes PSS „Społem” w Sławnie, odpowiadając na krytykę sławieńskiej gastronomii, zawartą w notatce „Nie siadaj gościu „Pod Lipami”. Przez przy tej okazji informujemy nas, że gastronomia w jego spółdzielni, podobnie jak w całym kraju, pracuje w bardzo trudnych warunkach i są one od spółdzielni niezależne. W tym momencie należałoby zapytać, od kogo zależy sprawne funkcjonowanie gastronomii w Sławnie. Może od któregoś ministra lub dyrektora w Warszawie? A przecież — odpowiedź przyszła ze Sławna, które w tym roku zdobyło tytuł wicemistrza gospodarki... (a)

„Nie siadaj gościu „Pod Lipami”

wieszki w drzwiach wejściowych zakładów wcześniej informują klientów o dniach wolnych. Taki dzień wolny w sierpniu miała restauracja „Słoneczna” w pierwszej niedzielę tego miesiąca. Nie wzięto jednak pod uwagę, że turyści, którzy przyjeżdżają na jeden dzień taka wywieśka niewiele daje.

„Kawiarnie „Morska”, mimo sezonu letniego, musieliśmy zamknąć z powodu konieczności naty-

i cukiernia, w których oferowany był duży asortyment dał obiadów, ciast, deserów, napoi zimnych i gorących.

Restauracja „Słoneczna” ma istotnie skromny wystrojenie. Poprzedni był bardziej efektowny, jednak ze względu na zagrożenie pożarowe został zdemontowany na podstawie decyzji Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. W obecnych warunkach nie stać nas na